

Juliusz Piwowarski

Bezpieczeństwo i samodoskonalenie jako elementy świętej Drogi Wojownika

Zeszyt Naukowy 6, 231-245

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bezpieczeństwo i samodoskonalenie jako elementy świętej Drogi Wojownika

Security and self-improvement as part of the Warrior's Holy Way

Abstract: The author of this article is trying to prove that today (as in ancient times) exist people, who commit themselves to self-improvement based on the so-called Warrior's Way. They have much in common with ancient warriors from the Far East. Moreover, it is the culture of honor that determines the value of different nations and all humanity. Despite the fact, that oriental warfare systems are invariably associated with the concept of physical culture, it is their sense of nobleness that determines their special and unique identity. Today you can find many followers of continuation of their own self-improvement process based on the challenges associated with the achievement of psychophysical perfectionism, which is an integral factor in any martial art. The Warrior's Knight Way carries lots of character of the martial arts schools, which even today meet the needs of safety and self-realization of a person. Decisive influence here have religious systems of India, Tibet, China, Korea and Japan. The author of this article believes, that the decisive factor of personal development (in the Far East Martial Art) is the Buddhist philosophical-religious system and psychology associated with it. In the background appears here neoconfucianism as a combination of Buddhism and Confucian philosophy of the social organism. Not without a meaning are ideas from Hindu (India), Taoism (China) and Sith religion (Japan). Inherent in the Far East martial arts are the traditional transmission and ritual..

Key words: The strength of a warrior, self-realization, a sense of security, Buddhism, Confucianism

Abstrakt: Autor niniejszej pracy próbuje dowieść, że współcześnie egzystują (podobnie jak w dawnych czasach) ludzie, którzy podejmują trud samodoskonalenia w oparciu o tak zwaną Drogą Wojownika. Mają oni wiele wspólnego z dawnymi wojownikami Dalekiego Wschodu. Ponadto to właśnie kultura honoru stanowi o wielkości różnych nacji oraz całej ludzkości. Pomimo faktu, że orientalne systemy wojenne, zwłaszcza w europejskim kręgu kulturowym, nieodmiennie kojarzą się z pojęciem kultury fizycznej, to właśnie poczucie wzniosłości związanej z ich szczególną misją (niesioną przez ludzi Drogi) stanowi o ich równie szczególnej i niepowtarzalnej tożsamości. Dzisiaj znaleźć można wielu zwolenników kontynuowania procesu własnego samodoskonalenia w oparciu o wyzwania związane z osiągnięciem perfekcjonizmu psychofizycznego, stanowiącego nieodłączny czynnik każdej sztuki walki. Rycerska Droga Wojownika niesie za sobą dużo historycznie ukształtowanego charakteru szkół walki realizujących, także współcześnie, zaspokajanie potrzeby bezpieczeństwa i samorealizacji człowieka. Decydujący wpływ mają tu systemy religijne Indii, Tybetu, Chin, Korei i Japonii. Autor niniejszej pracy sądzi, że decydującym w dalekowschodniej Sztuce Walki czynnikiem rozwoju człowieka jest buddyjski system filozoficzno-religijny i powiązana z nim psychologia. Na drugim planie pojawia się tu neokonfucjanizm będący połączeniem buddyzmu i konfucjańskiej filozofii organizmu społecznego. Nie bez znaczenia są także wątki hinduistyczne (Indie), taoistyczne (Chiny) i religii sithów (Japonia). Nieodłączną cechą dalekowschodnich sztuki walki są tradycyjny przekaz i nobilitujący sztukę walki rytuał.

Słowa kluczowe: Siła wojownika, samorealizacja, poczucie bezpieczeństwa, Buddyzm, konfucjanizm

W dalekowschodnich odmianach Sztuki Walki niezwykle istotnym, a może nawet wiodącym elementem, jest dążenie do autonomicznego rozwoju i bezpieczeństwa poprzez element duchownego samodoskonalenia. Element ten powoduje, że systemy bojowe stają się jednocześnie drogą życia, metodą samorealizacji dla wielu osób odczuwających silną potrzebę odnalezienia sensu swej egzystencji¹. Pomimo faktu, że orientalne systemy wojenne, zwłaszcza w europejskim kręgu kulturowym nieodmiennie kojarzą się z pojęciem kultury fizycznej, to właśnie poczucie wzniosłości związanej z ich szczególną misją stanowi o ich równie szczególnej i niepowtarzalnej tożsamości. Misję tą podejmują zwolennicy kontynuowania procesu własnego samodoskonalenia, w oparciu o perfekcjonizm psychofizyczny, jako nieodłączny czynnik, w każdej dziedzinie sztuki walki. Kroczą oni konsekwentnie rycerską drogą wojownika. To ostatnie określenie ma o tyle istotne znaczenie, że istnieją dwa typy wojowników: rycerze i żołdacy. O tych drugich mówi chińskie przysłowie, iż „nie robi się z dobrej stali podków, nie ma dobrego żołnierza z dobrego człowieka”². Historia cywilizacji odnotowuje jednak rozwój i trwanie etosu rycerskiego, i to na skalę, która przekracza rozmiary zjawiska marginalnego. Kultura honoru stanowi o wielkości różnych nacji oraz całej rodziny ludzkiej. O osobach, które tworzyły ten etos, Japończycy mówią „czym jest kwiat wiśni pośród kwiatów, tym *bushi*³ pośród wszystkich ludzi”⁴. Etos rycerski to motyw towarzyszący przez długi ciąg dziejów historii rozwoju człowieka i budowanych przez niego cywilizacji. Motyw ten jest niezwykle istotnym elementem jakości ludzkiego życia, w szczególności związany z ową jakością potrzeby bezpieczeństwa. „Łącząc refleksję historyczną z analizami, współczesność,

¹ Por. J. M. Bocheński, *Sens życia i inne eseje*, Wydawnictwo PHILED, Kraków 1993, ISBN 83-86238-05-4.

² Por. E. Baka, *Dao bohatera: idea samorealizacji w chińskich wewnętrznych sztukach walki*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008, ISBN 978-83-604905-7-0.

³ Słowo *bushi* oznaczało wojownika wysokiej klasy, jeśli chodzi o poziom kunsztu wojennego, a także o poziom intelektualny, moralny i dystygowany sposób bycia. W Japonii *bushi*, czyli rycerze zwani byli także samurajami.

⁴ Por. J. Norman, *Japoński wojownik*, Diamond Books, Bydgoszcz 2006, ISBN 83-89332-19-1.

już we wstępie godzi się przypomnieć, że zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa (...) swoje apogeum znalazło dziś, gdy świat, w którym żyjemy znalazł się w punkcie zwrotnym, w którym na progu XXI wieku zastanawiamy się, jak przetrwać ma gatunek ludzki i reprezentujące go nie do końca rozumiejące się kręgi kulturowe. Optymalny poziom braku zagrożenia decyduje nie tylko o przetrwaniu, ale także o możliwościach dalszego rozwoju cywilizacji. Ten pożądany stan bezpieczeństwa definiowany jest jako «przeciwieństwo zagrożenia» oraz jako «stan rzeczy uwalniający od wszelkiej obawy»⁵.

Zdaniem autora niniejszego artykułu, ograniczenie „dostępu” człowieka do świata idei – na przykład poprzez ich pogardliwe traktowanie – może stanowić czynnik mocno ograniczający możliwość podnoszenia poziomu bezpieczeństwa. Pogłębianie rozumowania dotyczącego obszaru niezwykle bliskiego tej hipotezie odnaleźć można między innymi u Richarda Malcolma Weavera⁶.

Praformy *Budō*⁷ były i są nadal mocno powiązane z dalekowschodnimi prądami filozoficzno-religijnymi. Systemy wojenne będące poprzed-

⁵ J. Piwowarski, *Bezpieczeństwo jako pożądany stan oraz jako wartość*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Materiały z II Konferencji Naukowej *Bezpieczeństwo jako wartość* z 18 kwietnia 2008, Wydawnictwo WSBPI „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010, ISBN 978-83-930321-1-2, s. 56-57; por. R. Rosa, *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2008, ISBN 978-83-7051-475-4, s. 6; S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2003, ISBN 83-73191-97-6.

⁶ Por. R. M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, ISBN 978-83-6133441-6-2.

⁷ „*Budō* (jap.) – liczne odmiany, metody Sztuki Walki, biorące swój początek w Kraju Kwitnącej Wiśni. W odróżnieniu od *Bujutsu*, także oznaczającego techniki i metody walki wręcz, ale w znaczeniu głównie użytkowym, *Budō* sugeruje uduchowione *Bujutsu*”. Za: J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushidō*, Collegium Columbinum, Kraków 2011, ISBN 978-83-762405-7-2, s. 19; por. D. Draeger, R. Smith, *Asian Fighting Arts*, Kodansha International, Tokio 1969; S. Mol, *Classical Fighting Arts of Japan*, Kodansha International, Tokio 2001, ISBN 47-70026-19-6; M. Ueshiba, *Budō. Teaching of the Founder of Aikidō*, Kodansha International, Tokio 1991. „Z kolei duchowo-etycznym, honorowym kodeksem japońskich rycerzy, niejako definiującym mentalny aspekt *Budō*, jest *Bushidō*. Określa ono sposób postępowania, wytycza

nikami dzisiejszego *jū-jutsu* czy karate pojawiły się już w starożytności na subkontynencie indyjskim (np. *kalaripayatt*), w Tybecie (*Lama kung fu*), w Chinach (*wu shu*), w Korei (np. *hapkido*) i w całej Azji kontynentalnej, a także na archipelagu Ryūkyū (Okinawa: *naha-te, shuri-te, tomari-te*). Ratti i Westbrook uważają, że „wszystkie prace dotyczące karate prowadzą czytelnika poza granice dawnej Japonii na wyspy Archipelagu Ryūkyū, do Korei, Chin, Tybetu i podobnych krajów [choćby Indii, Birmy czy Wietnamu – aut.], w których metody takie zawsze cieszyły się wielką popularnością (...). Najczęściej przyjmuje się, że «sztuka pięści» mogła rozwinąć się niejako mimochodem jako «produkt uboczny» starożytnych ćwiczeń wykonywanych w Indiach i Chinach w celu osiągnięcia stanu całkowitej integracji, [samourzeczywistnienia poprzez systemy – aut.] ćwiczeń podobnych do dzisiejszej jogi lub *tai ch'i chan*. Celem tych ćwiczeń było także utrzymanie ćwiczącego w zdrowiu i dobrej kondycji”⁸.

Duży wpływ na charakter historyczny szkół walki realizujących potrzebę bezpieczeństwa i samorealizacji człowieka, mają systemy religijne Indii, Tybetu, Chin, Korei i Japonii. Zwrócił także na to uwagę w swojej pracy *Sztuki walki budo w kulturze Zachodu* ich praktyk oraz mistrz *Budō* – profesor W. J. Cynarski: „Poszczególne dalekowschodnie odmiany sztuki walki posiadają różnorodną podbudowę filozoficzną, gdyż powstały na bazie poszczególnych wielkich religii Azji: hinduizmu, buddyzmu, taoizmu (...) elementami łączącymi japońskie *Budō* [którego gałęzią jest karate – aut.] są *Bushidō* i [buddyzm – aut.] zen, który w największym stopniu wpłynął na samą kulturę [łączącą w tym przypadku elementy – aut.] z tradycji buddyjskiej, taoizmu i hinduskiej jogi”⁹. Powoduje to, że dalekowschodnie systemy walki od zarania dziejów niosą w sobie spory ładunek

drogę samorealizacji (samodoskonalenia) bez zajmowania się manualnymi szczegółami aplikacji technik bojowych”. J. Piwowarski, *Samodoskonalenie...*, *op.cit.*, por. Yamamoto Tsunetomo, *Bushidō: The Way of the Samurai*, Kodansha International, Tokio 1979.

⁸ O. Ratti, A. Westbrook, *Sekrety Samurajów*, Diamond Books, Bydgoszcz 1997, ISBN 83-90669-31-5, s. 302.

⁹ J. W. Cynarski, *Sztuki walki budo w kulturze Zachodu*, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 2000, ISBN 83-72620-72-5, s. 21.

duchowości będącej elementem Drogi, jak już zaznaczono wcześniej, określonym w Japonii terminem *dō*.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń autor niniejszej pracy sądzi, że decydującym w dalekowschodniej Sztuce Walki czynnikiem rozwoju człowieka jest buddyjski system filozoficzno-religijny i powiązana z nim psychologia. Na drugim planie pojawia się tu neokonfucjanizm będący połączeniem buddyzmu i konfucjańskiej filozofii organizmu społecznego¹⁰.

„Ucieleśniona duchowość” działa w Sztuce Walki poprzez liczne fakty podobieństw, analogii i przenikania się zarówno technik manualnych, jak też, co ważniejsze, także poprzez przenikanie się systemów filozoficzno-religijnych lub, co jest jeszcze istotniejsze, występujących w nich duchowych analogii pokazanych między innymi poprzez objawienia. Nie mogą tego przesłonić nawet, z pozoru odmienne terminy, podnoszonych w objawieniach analogonów pojęć czy zagadnień.

Dla przykładu z tekstu A. I. Wójcik można dowiedzieć się, że „Traktaty [wczesnych buddyjskich – aut.] szkół (...) zachowały [się] we fragmentach i przekazach późniejszych filozofów. Jednak wypracowany przez nie aparat pojęciowy oraz sposób tłumaczenia i interpretowania sutr obowiązywał przez wszystkie następne stulecia. Posłużono się metodą analogii (*geyi*). Zrównywała ona koncepcje buddyjskie z taoistycznymi i neotaoistycznymi”¹¹.

Autor tego tekstu podaje liczne przykłady dotyczące filozofii chińskiej, świetnie ilustrujące przenikanie się największych orientalnych kierunków filozoficzno-religijnych i konstatuje następująco: „Era nowożytna w filozofii chińskiej została właściwie zdominowana przez jeden z nich. Był nim neokonfucjanizm, w ramach którego dokonana się niezwykła synteza dotychczasowego rozwoju myśli chińskiej. Myśliciele neokonfucjan-

¹⁰ Por. T. Doktor, *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, Verbinum, Warszawa 1999, ISBN 83-71920-74-1; H. Nakamura, *Ways of thinking of Eastern Peoples: India – China – Tibet – Japan*, University of Hawaii Press, Hawaje 1964, ISBN 978-08-248007-8-9.

¹¹ A. I. Wójcik, *Buddyzm szkół chińskich*, [w:] *Filozofia Wschodu*, B. Szymańska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, ISBN 83-233-14987-X, s. 327.

scy włożyli w jedną, spójną wizję trzy kierunki: taoizm, konfucjanizm i buddyzm. Powstała, mówiąc naszym współczesnym językiem, filozofia organizmu (...)”¹². Chiński przykład jest symptomatyczny dla całej Azji, w której łatwiej pojawia się dostrzeganie Całości, a także jej percepcja poprzez holistyczne odczuwanie, myślenie i praktyki religijne z użyciem ciała – mowy – umysłu.

Należy do tych praktyk po części i Droga Sztuki Walki. Tak więc mówiąc o koncepcjach filozofów i mędrców Dalekiego Wschodu odbieramy je jako odkryte (podkreślenie autora: nie wynalezione, lecz odkryte) i zwerbalizowane prawdy, częstokroć będące efektem czynnej holistycznej praktyki ciało – mowa – umysł. Przykładem powyższego, w buddyjskiej praktyce dotyczącej drzewa schronienia, jest: jednoczesność dotycząca czynności, pokłon – mantra – wizualizacja, czy z kolei w karate paralelna jednoczesność: ruch – okrzyk – percepcja przestrzeni podczas wykonania kata karate, będącego ćwiczeniem umiejętności bojowych, a zarazem szczególnym rytuałem będącym formą medytacji w ruchu. Odnajdujemy zatem dalekowschodnie prądy religijno-filozoficzne jako możliwości niezwykle praktycznej drogi samodoskonalenia, nie zaś jako konstrukty, wynikające ze spekulacji filozoficznych związanych tylko z wysiłkiem intelektualnym, którego efektem może być koncepcja, czyli teoria. Teoria, za którą niekiedy, na dodatek może stać nadzieja twórcy danego konstruktu, by dopiero go wdrożyć w sferę praktyki. Tendencja do teoretyzowania, jeżeli już nie „dorabiania” praktyki do teorii jest daleka sposobowi myślenia i działania ludzi Wschodu, a także wszystkich ludzi Drogi. Dlatego też, bardzo bliska jest mi związana z dalekowschodnią (i nie tylko wschodnią) duchowością koncepcja analogii istotnie odróżniająca się od analogii koncepcji. Droga *Karate-dō*, podobnie jak buddyzm, a szerzej – dalekowschodni rodzaj duchowości stanowiący jej religijno-filozoficzny trzon, opiera się na autentycznym, bezpośrednim doświadczeniu rzeczywistości. Rzeczywistości wykraczającej poza ofertę iluzorycznej namiastki rzeczywistości – *samsary*.

¹² *Ibidem*.

Z praktyki praform *bujitsu* przekształconych w *Budō*, czy wręcz będących jednocześnie owym *Budō* (Drogą Sztuki Walki) wyłoniło się na samym początku XX wieku współczesne *Karate-dō*. Za ojca tego już nowoczesnego systemu walki wyrastającego jednakowoż z bardzo starych tradycyjnych korzeni, uważa się mistrza Gichina Funakoshi, który jako ambasador okinawskiego karate ustanowił i rozślawił tę nazwę w Japonii, zmieniając przy tym nieco jej pisownię i propagując ją jako Drogę Życia, czyli *Karate-dō*.

W swoim sztandarowym dziele (które po raz pierwszy zobaczyło światło dzienne w 1922 r.) zatytułowanym *Karate-dō Kyōhan*, ambasador i twórca współczesnego kształtu „sztuki pustej ręki” Gichin Funakoshi konsekwentnie używa dwojakiego zapisu słowa „karate”, zależnego od kontekstu, w jakim jest ono użyte¹³. Pojawiający się więc zapis *Karate-dō* rozumiemy jako metoda samodoskonalenia i droga życia, czyli Droga Karate, oraz zapis „karate” oznaczający poziom zewnętrzny tej metody, czyli system treningu, jego specyfikę z wszelkimi atrybutami techniki, taktyki, biomechaniki, fizjologii i filozofii, która jest obszarem wspólnym dla sztuki walki tak w zapisie z dużej, jak i z małej litery, przeprowadzającym nas w wyższe obszary egzystencji i samodoskonalenia niż tylko zewnętrzny. Obszary te zawierają właśnie pierwiastek duchowości, bez którego pokazany system nie mógłby już pretendować do bycia *Karate-dō*. *Karate-dō* pozbawione elementu duchowości byłoby jedynie swoistym falsyfikatem, mogącym przynieść w perspektywie więcej szkody, aniżeli pożytku.

W czasach upowszechniania się „sztuki pustej ręki” w „erze Funakoshiego” (w okresie czasu rozpoczynającym się wraz z początkiem XX stulecia, a kończącym się z chwilą wybuchu II wojny światowej) na terenie całej Japonii, możemy mówić, że ukształtowane zostało współczesne *Karate-dō*.

Następny etap rozprzestrzeniania się *Budō* (a w tym także *Karate-dō*), poza Japonię, czyli do Stanów Zjednoczonych i Europy, oraz na cały świat, nazywam etapem uniwersalnego karate. W Europie grunt do jego przyjęcia

¹³ Por. G. Funakoshi, *Karate-dō Kyōhan*, Kodansha International, Tokio 1996, ISBN 08-70111-90-6.

został ustanowiony jeszcze przed I wojną światową przez pojawienie się tu innej gałęzi *Budō* – jaką jest *jū-jitsu*. Niektóre źródła stosują nieco odmienny zapis: *ju-jitsu*, oznaczający jednak to samo zjawisko. (Początki egzystowania *jū-jitsu* w Europie datowane są już na pierwszą dekadę XX wieku). Należy jednak zaznaczyć potrzebę zarówno uszanowania, jak też czerpania ze specyfiki związanej z tożsamością poszczególnych gałęzi *Budō*, czy idąc głębiej – różnych stylów i szkół karate, jak też potrzebę odnajdywania istoty Sztuki Walki *in general*.

Karate-dō to przejaw dążenia do bezpieczeństwa i innego istotnego elementu egzystencji ludzkiej, jakim jest wolność rozumiana w jej wszystkich aspektach, także tym aspekcie, który przejawia się w utrzymywaniu tożsamości. Dotyczy to także poszczególnych odmian Sztuki Walki i ich tradycji. Wiąże się to jednocześnie z walką o poczucie wolności, jak też z zapewnieniem sobie autonomicznego bezpieczeństwa, manifestującego się między innymi możliwością zachowania tożsamości. Ma to miejsce zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym (kolektywnym).

W sposób autorytatywny wypowiada się na ten temat znawca tematu będący zarazem praktykiem i mistrzem *hapkido*, *ju-jitsu* i karate – profesor S. Sterkowicz: „Dla sztuki walki zachowanie tożsamości pomimo zachodzących zmian jest sprawą centralną. Nieodłączną cechą sztuki walki są tradycje i rytuał. Rytuał i język decydują o narodowym charakterze [danej odmiany – aut.] sztuki walki, następnie musztra [ćwiczenia *kihon* i etykieta – aut.] i ćwiczenia formalne, które świadczą o głębszym znaczeniu sztuk walki [aniżeli czystego sportu, czy rekreacji – aut.]. Podobnie istnieją [tu] uzasadnione powody do kontynuacji praktyki medytacji”¹⁴.

Istnieje zatem możliwość przyjrzenia się Drodze *Karate-dō* i rozprzeżeniu się tej koncepcji jako stylu życia – fenomenowi kulturowego o niezwykle wszechstronnym, pozytywnym oddziaływaniu w globalnej skali w postaci zjawiska uniwersalnego karate. Nie chodzi tu o stworzenie jakby jeszcze jednego nowego „szyldu”. Idzie o to, by znaleźć elementy będące wspólnym mianownikiem przydatności, popularności oraz progresji

¹⁴ S. Sterkowicz, *Ju-jitsu. Wybrane aspekty sztuki walki obronnej*, Wydawnictwo AWF, Kraków 1998, s. 14.

rozprzestrzenienia się i oddziaływania idei *Karate-dō* na cały świat, poprzez jego uduchowienie, którego obszar na Zachodzie przeszedł głęboki, odczuwalny kryzys. Postępując dalej z tym zamiarem, chcemy w tym wspólnym mianowniku odnaleźć jego najistotniejszy motyw – element „*dō*” oznaczający drogę samourzeczywistnienia. Największa wartość, jaką niesie ze sobą *Karate-dō* objawia się poprzez dojście do istotnego wniosku, wynikającego też z definicji Sztuki Walki¹⁵. Otóż, pragnąc zapewnić bezpieczeństwo osobom bliskim i istotnym wartościom stanowiącym o sensie naszego życia, konieczne najpierw jest posiadanie umiejętności umożliwiających zapewnienie wieloaspektowego bezpieczeństwa samemu sobie. Stwierdzenie to wydaje się być tyle proste, co logiczne, ale jego faktyczna realizacja nastęrcza już pewne trudności, z którymi ludzie rycerskiej Drogi Wojownika muszą i chcą się zmierzyć. Ci, którzy walczą, jeżeli nie mają na to własnego poglądu i towarzyszącej walce metody samorealizacji, jeżeli nie są ludźmi Drogi, a jedynie maszynami realizacyjnymi, nie potrafią uporać się z problemami natury psychologicznej, a cóż dopiero duchowej, określającej sens naszego istnienia. Mają problemy z rozróżnieniem dobra i zła, tym samym z nagromadzeniami określanymi w buddyzmie jako karmiczne¹⁶, które z czasem są powodem demontażu ich siły, niezbędnej do skutecznego działania, powodem utraty wolności i niezależności, a także autentycznej nieustraszoneści wojownika. Ta ostatnia bowiem – a jest to

¹⁵ J. Piwowarski, W. Czajkowski, *Kreowanie bezpieczeństwa według koncepcji japońskich*, „Zeszyt Naukowy” WSBPI „Apeiron” w Krakowie, 2010, nr 4, s. 214-222.

¹⁶ Prawo karmy – prawo przyczyny i skutku, poprzez moc którego powstaje nasza przyszłość, przynosząca radość i szczęście oraz smutek i cierpienie, które powstają z naszych intencji, emocji i myśli oraz z oddziaływań i skutków naszych czynów (w ich pozytywnych i negatywnych kontekstach) i niesionych przez nie wszystkie porcji energii będących wytworzonym przez nas samych budulcem naszej radosnej lub smutnej przyszłości. „Czyny przeszłego życia wywierają swój skutek we właściwym sobie czasie, tak jak kwiaty i owoce, bez żadnych zabiegów z zewnątrz, zawsze się pojawiają, gdy nastanie pora”. (Za: H. Ringgren, Å. Ström, *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, ISBN 83-03031-15-5, s. 349.) Mówiąc krócej – prawo karmy przynosi radość i szczęście oraz smutek i cierpienie, adekwatnie do uczynionego (ciałem, mową i umysłem) dobra albo zła.

temat na odrębne rozważanie – jest tożsama z cechą uczciwości. Uczciwość i nieustrasżoność to dwie strony tej samej monety, choć nie dla wszystkich jest to natychmiast zrozumiałe i oczywiste. Powinniśmy bowiem pamiętać, że sam fakt bycia wojownikiem nie implikuje bezpośrednio, iż osoba nim będąca, głęboko przyswoiła sobie wartości moralno-etyczne, będące podstawą prawdziwej godności i źródłem autentycznej nieustrasżoności, a także nieustannego rozwoju. Poza swoim pozytywnym oddziaływaniem, tak rozumiana Droga jest jakby wartością samą w sobie, mającą przy tym dobroczynny wpływ nie tylko na jednostki, ale też na całe społeczności. Mówiąc językiem socjologii zarówno grupy pierwotne, jak i grupy wtórne. Grupy takie to ćwiczące rodziny, to związki religijne czy podobne do nich społeczności *Dojō* (szkół karate, czy innych odmian *Budō*) skupione wokół postaci mistrza, praktykujące pod jego czujnym okiem.

Pozytywny potencjał tych grup działa w oparciu o znaną dziś na całym świecie dalekowschodnią wizję społeczeństwa organicystycznego, czy o reguły paradygmatu społecznego w rozumieniu Merona-Malinowskiego. W paradygmacie tym współdziałanie i wzajemne wspieranie się przeważa nad rywalizacją i wyklucza drapieżność, reprezentowaną przez społeczny paradygmat stawiający na walkę klas, mającą być źródłem mechanicystycznej koncepcji liniowego postępu. Dokładniejsza analiza *Karate-dō* pomaga zagłębić się w składniki filozofii organizmu, stanowiące cały istotny dla niej system wartości i narzędzi w buddyzmie nazywanych zręcznymi środkami, bo takimi są one w rzeczywistości. Podkreślam, że chodzi o coś znacznie więcej niż tylko o zręczność manualną, tak istotną dla karate w jego zewnętrznej postaci – o coś znacznie, znacznie więcej. Nie można tego „czegoś” odnaleźć poza obszarem rozwoju duchowego dotyczącego zarówno jednostki, jak i grupy. Współczesne już w pełni japońskie *Karate-dō* Funakoshiego z początków XX wieku rozprzestrzeniło się poza Japonię i stało się „własnością świata” w postaci karate uniwersalnego. Warto poza tym próbować odpowiedzieć sobie na istotne pytanie, zadane nieco przekornie z europocentrycznego punktu widzenia, które w lapidarnym skrócie brzmi: „Dlaczego właśnie Orient?”.

Jakie zatem zaistniały powody – zapewne niebłahe – że upojony swoją wyższością Zachód i żyjący tu ludzie dostrzegli – pomimo swego poczucia wyższości – wartości Orientu i to na tyle wyraziście, że wielu z nich uległo głębokiej fascynacji ideami i wartościami przesyconymi duchowością płynącą z Dalekiego Wschodu? Fascynacja ta w wielu przypadkach nie była bynajmniej ani krótkotrwała, ani też powierzchowna. Fascynacja, która wsparta badaniem, dociekaniem, niezliczonymi poszukiwaniami i próbami pozwoliła rozwinąć zaufanie do niezwykle wartościowej, pozbawionej jakiegokolwiek (w tym komercyjnej, czy politycznej) obłudy oferty dalekowschodnich systemów religijno-filozoficznych. Z systemami owymi zintegrowane były metody praktyki o niespotykanej na Zachodzie głębi. Zaskakiwały one pozytywnie rozmiarami efektów swego oddziaływania na różne sfery egzystencji ludzkiej. Było i jest to istotne dla rozwoju i kreatywności dotyczącej wnętrza jednostek, jak też kreatywności i rozwoju w ich otoczeniu na poziomach zewnętrznym, wewnętrznym i – zapewne – poziomie tajemnym ciała, mowy i umysłu, w dwóch przenikających się wzajemnie i wzajemnie wzmacniających wymiarach – indywidualnym oraz grupowym, a także – w dwóch współegzystujących w harmonijnej równowadze postaciach – faktycznej i skodyfikowanej, w siedmiu przenikających się aspektach – duchowym, intelektualnym, rodzinnym, organizacyjno-zarządczym, zdrowotnym, ekonomicznym i szczególnym już aspekcie codziennej praktyki, na przykład uniwersalnego karate, buddyzmu, taoizmu, *kriya yogi*, czy konfucjanizmu. Do codziennej praktyki należy zaliczyć także etos wykonywanej przez nas pracy, która winna poprzez zarządzanie nią i związane z nią samodoskonalenie być źródłem rozwoju i satysfakcji.

Te minimum siedemnaście przenikających się na wszystkie możliwe sposoby elementów rozwoju decydują o holistycznej kreatywności dokonującej się we wnętrzu oraz w otoczeniu ludzi Drogi, także Świętej Ścieżki Wojownika – „Tę rzecz należy wziąć sobie do serca i dobrze zapamiętać”, jak powiedział Miyamoto Musashi (*Gorin-no Sho*).

Jak twierdzi Cynarski, wskazując na „współczesnego arystokratę” – osobę podążającą w swym samodoskonaleniu drogą wojownika „szlachectwo XXI wieku posiada inny wymiar i znaczenie niż w starożytności

lub w czasach feudalnych. Szlachectwo obecnie nie jest bowiem dziedziczone. Współczesny rycerz jest arystokratą ducha, osobą dążącą do wiedzy, mądrości i wartości wyższych, człowiekiem [autentycznej – aut.] przestrzegającym zasad etyki normatywnej”¹⁷.

Czas wojowników, którzy powtarzają odwieczną drogę prawdziwych rycerzy wcale nie przeminął i nie trzeba – poprzestając na oderwanych od rzeczywistości marzeniach – zapoznawać się w tym celu z treścią filmu *science fiction Gwiezdne Wojny* czy *Władca Pierścieni*, by wiedzieć, gdy się już jest na Drodze, iż autentyczni wojownicy – rycerze istnieli, istnieją i będą istnieć nadal. Będą rozwijać się i służyć czującym istotom w niemającym ani początku ani końca czasie.

Referat został wygłoszony przez Autora na III Międzynarodowym Kongresie Religioznawczym w Toruniu, *Religie i religijność w świecie współczesnym*, w dniu 14 września 2011 roku.

Bibliografia

1. E. Baka, *Dao bohatera: idea samorealizacji w chińskich wewnętrznych sztukach walki*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008, ISBN 978-83-604905-7-0.
2. J. M. Bocheński, *Sens życia i inne eseje*, Wydawnictwo PHILED, Kraków 1993, ISBN 83-86238-05-4.
3. J. W. Cynarski, *Sztuki walki budo w kulturze Zachodu*, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 2000, ISBN 83-72620-72-5.
4. W. J. Cynarski, *Sztuki walki IDŌ: IDŌKAN*, SIP, Rzeszów 2009, ISBN 978-83-613128-5-7.
5. T. Doktor, *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, Verbinum, Warszawa 1999, ISBN 83-71920-74-1.
6. D. Draeger, R. Smith, *Asian Fighting Arts*, Kodansha International,

¹⁷ W. J. Cynarski, *Sztuki walki IDŌ: IDŌKAN*, SIP, Rzeszów 2009, ISBN 978-83-613128-5-7, s. 77.

Tokio 1969.

7. G. Funakoshi, *Karate-dō Kyōhan*, Kodansha International, Tokio 1996, ISBN 08-70111-90-6.
8. H. Nakamura, *Ways of thinking of Eastern Peoples: India – China – Tibet – Japan*, University of Hawaii Press, Hawaje 1964, ISBN 978-08-248007-8-9.
9. J. Norman, *Japoński wojownik*, Diamond Books, Bydgoszcz 2006, ISBN 83-89332-19-1.
10. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2003, ISBN 83-73191-97-6.
11. S. Mol, *Classical Fighting Arts of Japan*, Kodansha International, Tokio 2001, ISBN 47-70026-19-6.
12. J. Piwowarski, *Bezpieczeństwo jako pożądaný stan oraz jako wartość*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Materiał z II Konferencji Naukowej *Bezpieczeństwo jako wartość* z 18 kwietnia 2008 r., Wydawnictwo WSBPI „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010, ISBN 978-83-930321-1-2
13. J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushidō*, Collegium Columbinum, Kraków 2011, ISBN 978-83-762405-7-2.
14. J. Piwowarski, W. Czajkowski, *Kreowanie bezpieczeństwa według koncepcji japońskich*, „Zeszyt Naukowy” WSBPI „Apeiron” w Krakowie, 2010, nr 4.
15. O. Ratti, A. Westbrook, *Sekrety Samurajów*, Diamond Books, Bydgoszcz 1997, ISBN 83-90669-31-5.
16. H. Ringgren, Á. Ström, *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, ISBN 83-03031-15-5.
17. R. Rosa, *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2008, ISBN 978-83-7051-475-4.
18. S. Sterkowicz, *Ju-jitsu. Wybrane aspekty sztuki walki obronnej*, Wydawnictwo AWF, Kraków 1998.
19. M. Ueshiba, *Budō. Teaching of the Founder of Aikidō*, Kodansha International, Tokio 1991.

20. R. M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, ISBN 978-83-6133441-6-2.
21. I. Wójcik, *Buddyzm szkół chińskich*, [w:] *Filozofia Wschodu*, B. Szymańska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, ISBN 83-233-14987-X.
22. Yamamoto Tsunetomo, *Bushidō: The Way of the Samurai*, Kodansha International, Tokio 1979.

Recenzent – Reviewer:

dr hab. prof. nadzw. Tadeusz Ambroży – Kierownik Katedry Teorii i Metodyki Gimnastyki (Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie).